

N^{ro} 28.

GAZETA WOLNA WARSZAWSKA.

POST NUBILA PHOEBUS.

Z WARSZAWY DNIA 29. LIPCA 1794. we WTOREK.

Onegdaj i wczoraj niektóre korpusy wojsk naszych w okolicach *Warszawy* ucierały się z nieprzyjacielem. Na huk armat gorliwi mieszkańcy stolicy staneli zbrojni przy okopach, wielu nawet ochotników wyszło w pole. Nam dokładniejsze mieć będziemy rapporta, umieszczamy tu tymczasem następujące doniesienia.

Uwiedomienie o akcyi d. 27. zażły przez Ob: *Orłowski*go kommandanta X. Mazowieckiego podane.

Prusacy równo ze dniem zaczęli atakować *Wolę*, i dla większey siły musieli ustąpić nasi, za wzmocnieniem sił naszych, nieprzyjacieli ustąpić był przymuszonym z *Woli*; lecz znowu gdy Prusaków większa siła nadeszła, nasi cofnęli się. Co wszystko armatny i ręczny ogień sprawiło. Naprzeciwko obozu N. Naczelnika, Moskale uszykowali się, i marsz swój ku *Woli* na pomoc Prusakom przedsięwziąć starali się; lecz za powzięciem linii obozu N. Naczelnika ku *Rakowcu*, nieprzyjacieli na miejscu zostać musiał. W tym właśnie czasie, Prusacy stojący obozem naprzeciwko obozu G. L. *Mokronowskiego*, marsz swój obrócili ku *Woli*, profituąc z tej okazyi G. L. *Mokronoski*, zabrał na placu obozowania Pruskiego, którego cały swymi placówkami okrył, i pagórki opanował, w niewolę dwudziestu kilku żołnierzy Pruskich, koni kilkadziesiąt, ięńców różnych z pośpółstwa do trzydziestu, iako też żywność, gorzałkę &c. Szczególne opisanie akcyi w *Woli* i kanonady z bateriów obozu G. L. *Zajączka*, tenże generał za ułatwieniem się, nieomieszka podać publiczności, Generał *L. Orłowski* to komunikuje, co przez posyłanie od siebie na dotarczkę, dowiedział się.

List z obozu pod Marymontem.

Tu dotąd wszystko idzie pomyślnie, konnica która się była od obozu nieprzyjaciela, po górach od *Wawrzyszewa* ku *Górcem* pozostała, spędzona została. Xże *Jożef Poniatowski* zupełnie to miejsce z nieprzyjaciela oczyścił. Kawalerya Pruska i piechota, która przeciw nam z *Górców* wystąpiła, z stratą odparta kilkakrotnie została. Generał *Lieutenant Mokronoski* w osobie wpadał od ogrodu *Woli* w flanki nieprzyjacielskie i byłby go zupełnie z *Woli* wyparł, gdyby flankierowie niebyli zasłaniałi armat dwóch 12. Fut: które za cegielnią *Powązkową* wystawione były. Strata nieprzyjaciela jest zapewne znaczna. Bateria którą dziś pod *Powązkami* w nocy ukończono, naywięcej ich raziła. Żywych ięńców wojskowych posyłamy 18. i kilka cywilnych, bagażów bardzo wiele zabraliśmy i trunków. Przed wieczorem

DD

rem day Boże, jeszcze copomyślnego donieść. Nasi flankiery poszli aż do *Zietnek*, i 11. Huszarów schwycili *Wybicki*. *Rapport z Pawłowa dnia 24. Lipca 1794. R.*

Już trzeci raz włościanie wsi *Pawłowa* bronią się od wojska nieprzyjacielskiego, na dniu wczorajszym atakowani byliśmy przez 60. Kozaków, po gęstym strzelaniu z naszej włości odparliśmy Kozaków, wypadli za nimi z naszej wsi wolontery i popędzili o milę. Uciekający Kozacy spalili jednemu Gospodarzowi dom z całym zabudowaniem, do innych ogień dopuszczony niebył; Gospodarz, który zabudowanie utracił bynajmniej nieutylikiwał na nie-szczęśliwy los swój, i owszem dał się z temi słowami słyszeć: cierpi kraj, niech i ja z nim cierpię.

Rapport z Komaisu dnia 22. Lipca 1794. R.

Naydokładniejszą odbierasz Obywatelu Generale wiadomość, przez Obywatela Józefa *Tomaszawicza* Rotm: Parafii *Brasławskiej*, który kuryerem iedzie do ciebie zpod *Solek*, gdzie Moskale zostali rozpedzeni, armatę 6. Fun: utracili, *Sakina* Podpuł: od komiendy *Tolstowa* ubiliśmy, bagażów Moskalom bardzo wiele zabraliśmy, i przymusiliśmy ich do cofnięcia się o milę do wsi *Płowień* ku granicy swojej. Dat 1. Lipca.

Z Wilna dnia 20. Lipca.

Wypis z Rapportu Generała Prozora pod dniem 12. Lipca z Oberbarckau w Kurlandyi.

Za ordynansem Obyw: Generała Lieutn: *Wawrzeckiego*, udałem się z *Obolnik* spiesznym marszem ku *Lipawie*, z korpusem Wolonterów i Strzelców *Kowieńskich*, tudzież części Brygady 1wszej, wyłedzszy ze *Szkud* do *Oberbarckau* powziął wiadomość, że nieprzyjaciel ciągnie tuż za nim w liczbie przeszło półtora tysiąca. Jakoż 4ch Wolonterów Parafii *Szkudzkiej* rozpedziwszy, stanął obozem na polach pod *Szkudami*. Generał *Prozor* wysławszy patrol, na drodze ze *Szkud* do *Oberbarckau*, las osadził Strzelcami, i tam w kilkadziesiąt koni w pomoc nadciągnął. Wysłany patrol zniósł pod *Szkudami* placówkę kozacką, iednego Kozaka wziął w niewolę, i zabrał konie zabitych. Za retyruiącym się patrole, wyłapało się mnóstwo Kozaków i Karabinierów aż do lasu, gdzie Strzelcy byli. Tam nieprzyjaciel zmieszany, znaczną klęskę w zabitych i rannych poniosł, tudzież i koniach, które się naszym dostały. Ponieważ Moskale podług swego zwyczaju wraz z sobą trupów uwieźli, nie narachowaliśmy ich na placu tylko 33. Łupy zabitych pomiędzy Strzelców podzielone. Ta akcyja dalsze ku *Lipawie* nieprzyjaciela potępowanie wstrzymała. Dytyngwowali się w niej *Makowski* Podporucznik Strzelców i *Borowski* Wolonter *Kowieński*. Z naszych Strzelców, ieden tylko pomimo zakazu na drogę wypadłszy, od Kozaków śkuty. Nazajutrz po tey akcyi przyszedł ordynans dla Generała *Prozora*, żeby się w *Oberbarckau* zatrzymał.

Doniesienie Obyw: B. W. z Obozu pod Poszolatami dnia 13. Julii.

Świadek czynności i determinacyi wojska i Obywateli cboz pod *Poszolatami* składających, choć małemi ale częstemi zwycięstwami znakomitych, z naywiększą podieczą te przesyłam godne umieszczenia w *Gazecie* wiadomości, aby Powłzechność i dzieła zgromadzonego ku obronie Ojczyzny ludu, i szczególną osób determinacyą z uwielbieniem spominała. — Po wypędzeniu wojsk nieprzyjacielskich z granic Kraiu, sądziłby kto, że poniesione wprzód trudy, miły dla Republikanów przygotowały w tey sronie spoczynek, przeciwnie się iednak stało. — Zmęczone siły tyranów wparte nową mocą, chciały nadgrodzić upokorzenie swoje. Przeszły były zuchwale w niektórych miejscach granice nasze, od dnia 3. aż do 10. t. m.

bez przesłania alarmowali stanowiska Wojsk naszych, ale męstwo wolnego ludu kommanderowanego od doświadczonego Generała Romualda Giedroica miało szczęście znowu skutecznie w swej stanać obronie. Waleczni *Sulistrowski* Brygadyer, Ignacy *Giełgud*, Erdman Major *Tomkiewicz*, *Chmielewski* Podporucznik, *Hromyka*, *Dąmbrowski* i Ludwik *Siruć* Porucznicy, Ci to są, którzy w tych dniach umieli przydać do sławy Ojczyzny i swojej, okryli place umykającego nieprzyjaciela trupami, zwracając zaś zebrane od rabującego koczactwa trzody i ruchomości Obywatelskie, odbierali w nadgrodzie wdzięczność pocziwych Obywateli. A jeżeli udało się nieprzyjaciółom w *Birżach* i *Obornikach* w znaczney liczbie raptownie nadbiegłym, rozpuścić naszych różnego zboru w owym mieyscu Strzelców, to też wykommenderowany *Chmielewski* przymusiwszy onych do nieporządnego z obu tych mieysc cofnięcia się, nadgrodził wedwoje otrzymaną przez nich korzyść. — Wszakże, z pomiędzy tych codziennych utarczek, w których strata nasza ledwie do kilkunastu osób liczona być może, największą ta była, do której wojsko Moskiewskie pod kommandą Xicia *Galliczyna* w *Johaniszkielach* było przymuszone. Gdy bowiem nieprzyjaciół z liczną artylleryą i wojskiem w dniu 9 t. m. tam przybyły, mimo uczyniony wraz przez *Dąbrowskiego* Porucznika alarm i ucieczkę kilku Kozaków w dniu 10. znaczną siłą nas atakujący, a od Strzelców i Kawalerii na polu Pożołackim rażony, w największym nieporządku aż pod same *Johaniszkiel* z stratą kilkunastu swych odparty, nie zmieniał pozycyi obozu swego, następującego więc dnia Generał *Giedroyc* uczyniwszy w różnych stronach potrzebne dyspozycye, *Sulistrowskiego* Brygadyera z Kawalerią do alarmu wykommenderował. — Moskwa przez trzy godziny z ręczney broni i armatę gęsty sypała ogień, który na czterech tylko ludzi, i jednego konia więcej nie przyniósł nam straty. Nakoniec, widząc nieustraszone naszych męstwo, zostawiwszy na placu przeszło 40. zabitych i rannych, niedawszy nawet piechocie naszej być czynną prędkim marszem retyrowała się. Zwycięstwo nasze tą razą byłoby pełniejsze, gdyby niektórych Subalternów pomyłki, nie dały czasu nieprzyjaciółom do wczesnego o sobie myślenia. — Tu trzeba oddać sprawiedliwość Kawalerii naszej, która swą odwagą zadziwiła zapewne Kommandantów *Carowej*, a śmieli i ochoczy *Pikinierowie* i *Kosynierowie*, równie iak i gęsto dymowi Obywatelsi *Wilkomirscy*, przez odważnego *Komara* prowadzeni mieli porę widzieć, że nie same armaty (których tak długo bez szkody słuchali) dają zwycięztwa. — Obywatel *Przeciszewski* na czele *Wolontierów* *Zmudzkich* dał także niezaprzeczone męstwa swego dowody; ale o tych gdy się mówi słuszną jest rzeczą, umieścić przykład naśladowania godny Obywatela *Orłowskiego*, który będąc w *Kluzu* *Jordajkim*, za zbliżeniem się pod dwór Moskwy, od wszystkich domowników opuszczony, sam jeden w budynku zostawszy się, mężnie się bronił, i dopiero po zabiciu 6. własną ręką najeźdźników w niewolę zabraw. — Gdyby każdy z Obywateli zamiast wstydłego (iak się dzieje) uciekania, dla ocalenia życia i majątku, które nieprzyjaciół za swoje uważał, a które nie chować, ale podług tylokrotnego Boga i Ojczyźnie zaręczenia, na ofiarę oney nieść powinien, z podobną staną determinacją, Kray nasz ile dziś nieprzyjaciół, tyleby chlubnych liczył zwycięztw.

Czynności Rady Najwyższej Narodowej.

Dnia 8. Lipca. Odebrała Rapport od Kommissyi Brzeskiej Litt: której żądania w części do Wydziału żywności, a w części do Wydziału potrzeb Wojskowych do zaspokojenia oddała. — Odebrała list od Ob. *Wybickiego* Pełnomocnika swego przy obozie Generała *Mokronoskiego* zostającego, o utarcze

z Wojskiem nieprzyjacielskim pod Błoniem dnia 7. t. m. zaszedł donoszący. Potwierdziła układ pensyi dla Oficjalistów Wydziału Sprawiedliwości i zaleciła Wydziałowi Skarbu ratę pierwszą za miesiąc Czerwiec dla tychże Oficjalistów z kasy zapłacić. Odesłała po opinią żądanie Kommissyi Porządkowej Łomżyńskiej, do Kommissyi Porząd: Warsz: Obyw: Puławskiej, do Wydziału Skarbu; Ob: Tęgorzyskiego, do Wydziału Bezpieczeństwa. Nominowała Ob: Stanisława Hryniewieckiego na miejsce Ob: Stanisławskiego z adjutancyi przy Radzie słabością zdrowia wymawiającego się. Wyznaczyła Deputacyą Administracyi Pruskiej i nominacyą osób do teyże administracyi Wydziałowi Skarbu oddała.

Dzień 9. Lipca. Przydała do Sądu Nayw. Kryminalnego OOb: Leszczyńskiego Starostę Rawskiego, Alexandra Walichnowskiego, Stanisława Rutkowskiego, Józefa Domańskiego, Adama Gleznera, i Telesfora Bilewicza. — Z powodu niebezpiecznego przypadku w podpaleniu prochu blisko prochowni, wyznaczyła z pomiędzy siebie do wyexaminowania osob z tey przyczyny aresztowanych, OOb: Buchowieckiego, X. Tomaszewskiego, Umiastowskiego, Linowskiego, Tykła, Moszyńskiego zastępców. — Zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby na potrzeby wojska, wydziałowi potrzeb wojskowych 200,000. Zł: Pol: w połowie gotowizną w połowie cedułami mennicznymi, z kasy Narodowej wypłacić zalecił. — Zaleciła temuz Wydziałowi żeby na opłacenie należności korpusu Kadetów za miesiąc May i Czerwiec, sumę Zł: Pol: 29,391. gr: 7½. wiedney części gotowizną a w dwóch częściach cedułami mennicznymi, z kasy Narodowej wypłacił. Do przeyrzania zaś w istotne potrzeby szkoły rycerskiej, wyznaczyła OOb. Linowskiego, Mostowskiego, Kochanowskiego, X. Dmochowskiego zastępców w Radzie. — Zniosła żądanie do Ob. Kommandanta X. M. ażeby zadysonował wartość wojskową na assystencyą sądowi N. kryminalnemu. — Przeyrzała stan kasy Kommissoryatu generalnego, podług którego okazuje się że z mianey w miesiącu czerwcu percepty 542,038. zł: pol: gr: 12. expensował 520,568, zł: gr: 26. — Pozwoliła Ob: Walickiemu wyiechania za granicę dla poratowania zdrowia po danej afsekuracyi, że za trzy miesiące powróci do kraju i za warunkiem, ażeby ludzi zdatnych do noszenia broni, z sobą nie woził.

Dzień 10. Lipca. Z przyczyny zbliżenia się Nayw: Naczelnika do Warszawy, poleciła Ob. Zakrzewskiemu P. M. iżby ten, zniósłszy z Kommandantami i woytami cyrkulowemi, przez nich, przeciw fałszwym wieściom, mieszkańców uprzedził. — Zaleciła Kommissyi Preńskiej, aby zaraz do sekwestrowania osób nieposłusznych urządzeniom rządu przystąpiła, do sądu kryminalnego ich oddała i nad bezpieczeństwem granic czuwała, zgłaszając się do Deputacyi centralney W. X. Lit: — Wyznaczyła na Lazarety w Warszawie pałac Radziwiłowski, pałac Ogińskiego Hetmana, folwarki Misyonarskie z zapewnieniem nadgrodo dla właścicieli, tudzież Teatr i fale redutowe. — Na rekwiizycyą N. Naczelnika zaleciła wydziałowi skarbowemu, aby Ob. Swiderskiemu 3,600. Zł: Pol: na kupienie koni wypłacił. — Zaleciła temuz wydziałowi, aby na lenungi Ob.

Piotra Potockiego Generała Lubelskiego zł: 9.000. wypłacić kazał. — Na raport Kommissyi Porząd: Kowieńskiej, oświadczyła Obywatelom tegoż Powiatu ukontentowanie swoje, z uwielbieniem ich patryotyzmu, dla naśladowania zaś raport ten drukować zaleciła. — Po wysłuchaniu osób wyznaczonych do indagacyi osób aresztowanych z przyczyny podpalonego prochu, gdy się okazało iż to podpalenie stało się przypadkiem, decydowała aby osoby wzmiankowane wypuszczone były na wolność.

Dzień 11. Lipca. Opinią Wydziału interesów zagranicznych, w której przekłada się Nuncyuszowi, że Rada w obiekcie dóbr pozostałych po osobach duchownych, esążonych, aresztowanych lub zbiegłych stosowała się do prawa seymu konstytucyjnego, które dobra Biskupie na skarb przeznaczyła, a biskupom pensją zapewniła. Takową opinią Rada potwierdziła. — Assygnaty na 45. rublów znalezione przy zabitym oficerze Moskiewskim oddała Wydziałowi skarbu dla zrealizowania. — Rapport Generała Zielińskiego z Ostrołki Ob: *Horainowi* odesłała. — Na rekwizycyą N. Naczelnika zaleciła Wydziałowi skarbu, aby dla Podpułkownika *Sierpińskiego* zł: 900. z kasy narodowej wyliczył. — Temuż Wydziałowi zaleciła, aby dla *Jożefowicza* sekretarza Ambassady Moskiewskiej przez wzgląd że liczne ma potomstwo i ze wszystkich ruchomości ogolonym został, 1.000. Zł: Pol. na opatrzenie niezbędnych potrzeb, z kasy narodowej wypłacił. — Na przełożenie deputacyi, do rewizyi papierów wyznaczony, wyznaczyła na wydatki Kancelaryi 1000. zł. co kwartał. — Do osób wyznaczonych do weyrzenia w stan korpusu Kadetów, przydany został Ob. *Dziarkowski* — Projekt odezwy do Narodu względem smutnych zdarzeń w dniu 28. zeszłego Mca Czerwca sąsiedziom, przyjęła i do druku podać zaleciła. — Na przyniesione opinie przez Wydział potrzeb wojskowych, determinowała iż Biskup Krakowski znany z gorliwości swej dla cyczyn, mieszkań dla potrzeb publicznych w pałacu swoim odmawiać nie zechce; odpowiadając zaś na memoriał *Mennonistów* żących się o wzięciu kantonisty, odesłała ich do Kommandanta korpusu, stosując się do poprzedniej swej rezolucyi, przez którą *Mennonistom* zezwoliła opłacić kantonistę kwotą pieniężną. — Wydziałowi potrzeb wojskowych zaleciła opatrzenie bronią pułku nowo erygowanego przez Ob. *Kazanowskiego* Generała Maiora Powiatu Grodzieńskiego. — Odpowiadając na Rapport Kommissyi Porząd: Drohickej deklarowała, iż niedostawiający rekrutów, jako nieposłuszni exekucyą przyciśnieni być powinni. — Przełożenie Ob. Opackiego względem formowania korpusu milicyi ziemiankiej odesłała do N. Naczelnika, a dostawienie rekruta do wojska lisiowego z Ziemi Wizkiej zaleciła.

Uniwersał względem handlu żywności i sursów w całym kraju przyjęty w Radzie Najwyż: Narod: dnia 18. Lipca 1794. Roku.

Wydział żywności w Radzie N. chcąc zapewnić dostateczną Narodowi i Wojsku żywność, podał jeszcze w początkach zeszłego Miesiąca opinią, z której Rada Najwyższa Narodowa, wydała pod dniem 12. tegoż Miesiąca, do wszystkich urzędów, obywatelów i mieszkańców, Uniwersał zakazujący wywozić produkta krajowe za granicę, zachęcający do handlu onemi wewnątrz, a szczególnie z Warszawą; i zsypkę, oraz konfrypcyą produktów, nad potrzebę domową zbywających nakazujący. Co było w mocy Wydziału żywności, to już dopełnił, raz przez zatrzymanie idących za granicę produktów, drugi raz przez rozefanie swych Kommissarzów do Woiewództw i do Wojsk

Narodowych; z których jedni zakupują i sprowadzają produkta do Warszawy; drudzy Woyskom żywności i furazów dostarczają.

Gdy zaś nieprzewidziane okoliczności, niedozwoliły mu dotąd przywieść do exekucyi konfrypcyą żywności i furazów, z której dopiero będzie mógł być w stanie sążenia o dostatku lub niedostatku dla całej krajowej ludności; a tym czasem niektóre okolice z okazji obrotów Woysk krajowych i nieprzyjacielskich zaczynają już doznawać drożyzny, więcej jeszcze przez zdzierstwo handlujących żywnościami i furazami, niż przez istotny niedostatek: przeto Wydział żywności rekwiruje Kommissye Porządkowe, oraz wszelkie urzędy i zwierzchności miejscowe oto: żeby nakazaną żywności i furazów konfrypcyą, na przyłączonych teraz drukowanych tabellach, iak najprędzej uskuteczнили, i do Wydziału żywności odsyłali. Zleca onym iak najmocniej ogłosić nieodwłocznie po wszystkich Miastach i Wsiach, i do najsćislejszey przyprowadzić exekucyi to, co następuje.

1mo. Wszelkie żywności i furaze, mianowicie, chleb, mięso, ryby, drób, nabiał, leguminy, zboże, bydło, siano, słoma, drzewo; wolne jest każdemu i w każdym czasie przywozić, przynosić, sprzedawać, komu się podoba; i żaden dozorca, żaden mieszkaniec, żaden żołnierz, nie może nikomu zabronić wniścia z żywnością lub furazem, byle przybywający z onemi, opowiedział się przy rogatkach tym dozorcóm, którzy go mają prawo zapytać o Paszport, rewidować, lub odebrać od niego podatek konsumpcyi, prawem od trunku i rzezi postanowiony; którego taryffa urzędowa ma być wydrukowana i przybita na tablicy przy każdym wieździe do Miasta.

2do. Przywożącym i przynoszącym żywności i furaze, na którym zechcą miejscu targowym, od zwierzchności miejscowej do targów oznaczonym: miejscowym zaś handlarzóm i przekupnióm nie wolno sprzedawać na targach publicznych, tylko na tych miejscach, które dla każdego przekupnia w szczególności, zwierzchność miejscowa oznaczy.

3tio. Przybywający z produktami nie mają być pociągani do żadnych miejscowych opłat; podlegać tylko powinni bacznosci dozorców miejscowych na to, żeby produkt który przedają, był z miejsca zdrowego, żeby był w dobrym gatunku, żeby sprzedawany był miarą i wagą sprawiedliwą: a gdy kto przybędzie z chlebem lub mięsem, albo gdy kto sprzedawać zechce swe produkta na garce, kwarty lub funty, na które taxa miejscowa jest postanowiona, takiemu niewolno sprzedawać drożey tylko podług taxy.

4to. Wydane są także surowe od N. Naczelnika ordynansu, żeby woyskowi przybywających z produktami nie werbowali, ani ich osób, koni i wozów, do żadnych posług woyskowych nieprzymuszali.

5to. Od przybywających z produktami, najpierwsze ma prawo kupować mieszkańiec miejscowy, dla własnego wyżywienia produktu potrzebujący; dla tego, dozór ma być największy na to: *1mo.* Żeby handlarze i przekupnie nie kupowali po targach, aż po godzinie 12. z południa. *2do.* Żeby ciż przekupnie i handlarze nie odprzedawali swych produktów na targach publicznych, lecz tylko na miejscach osobnych, dla siebie od zwierzchności miejscowej wyznaczonych. *3tio.* Żeby nikomu niewolno było bawić się, ani handlem, ani przekupstwem, dopóki od zwierzchności miejscowej wyraźnego na piśmie nie zyska pozwolenia, o które zapytany, każdemu Dozorcy i Strażnikowi okazać go powinien, i każdy

Dozorca, każdy Strażnik, powinien mieć zawsze przy sobie rejestr tych handlarzów i przekupniów, dla oglądania ich obrotów. 4to. Zeby handlarze i przekupnie, iako zyskujący z publiczności, przykładali się do proporcjonalnej, na porządki miejscowe, opłaty.

6to. Ze cena targowa produktu, co Miesiąc prawie zmieniać się zwykła, dla tego taxa chleba, mięsa, ryb, okrały, nabiałów i legumin, na funty, garce i kwarty, także co Miesiąc w proporcją ceny targowej stanowią, i publikowaną być ma.

7mo. Miary i wagi wszędzie jednakowe, na korce Warszawskie po trzydzieści dwa garce, i na funty Warszawskie po 32. łoty rachowane, pieczęciami skarbowemi Kommissaryi Porządkowych, lub Magistratów miały wolnych sępiowane, i w Ratuszach, miejscach targowych, tudzież po Dworach wsiów, dla wygody publiczney zachowane być powinny.

8vo. Prześtapujący takie urządzenia, od których pierwsze potrzeby życia obywateli i mieszkańców zawisły, zasługują zawsze na surowe kary. Lecz w czasie powstania Narodu, kiedy sama nieczynność jest występkiem, ludzie szukający szkodliwych powszechności zysków, iako czyniący przeciwko zbawieniu Narodu, niegodni są należeć do iego społeczeństwa; a zatym, ktokolwiek odważy się przestąpić którekolwiek z wyszczególnionych w tym uniwersale, urządzenie, karany być ma za pierwszy raz konfiskatą i trzydniowym, za drugi raz konfiskatą i wiecznym więzieniem do robót publicznych. Komu by zaś dowiedziono było, że nie przymuszony najeźdźcą nieprzyjacielskim, lecz dobrowolnie żywności lub furazę nieprzyjacielowi podwiózł, albo że więziami w czasie niedostatku z magazynu publicznego żywnościami handlował na zarobek prywatny; taki zaraz prosto do Sądu kryminalnego pod karę śmierci oddany być ma.

9no. Kary konfiskaty, oraz trzydniowego i miesięcznego więzienia, wskazywać będą Magistraty w miastach wolnych, w innych zaś miastach i we wsiach, Kommissye Porządkowe, za poprzedzającemi, bez formalności sądowych, indygcjami: po większe zaś kary Kommissye Porządkowe, i Magistraty odsyłać będą przestępnym do sądów Woiewdzkich Kryminalnych.

10mo. Przełożą ięszcze Kommissye Porządkowe i urzędy miejscowe swym obywatelom, konieczną potrzebę zaprzestania teraz robienia piw dubeltowych, a wotek żeby tyle tylko wypalać, ile na kraiową potrzeba konsumpcyą. Zapatruiąc się bowiem na popalone, przez upały zbyteczne, ięczmiona i owsy, łatwo się przekonają, że tegoroczny plon ięczmienia, zaledwie wystarczy na krupy i piwa ordynaryjne, a do furazów, na miejsce owsa, przymuszeni będziemy używać żyta. Niechay w tey mierze służy za przykład kraiowi Warszawa, która przyzwyczaiła do najlepszych piw dubeltowych, obchodzi się teraz piwem ordynaryjnym, po trzy beczki z korca jednego siodu ciągnionym; a gorzelnie Warszawskie wcale pozamykać kazał wydział żywności.

11mo. Nie może i o to nie zapytać się wydział żywności, czyli też Kommissye Porządkowe uprzedziły żniwa terażniejszy sprawiedliwym umiarkowaniem porządku i ceny, naymu do wiejskich robot, do którego uniwersał Naywyższego Naczelnika urządzający roboczną własność, iak wolności zostawił Possepsorom własności, tak równie i własności, żeby się najmowali obowiązali. Kiedy bowiem dotąd od iedney tylko Kommissyi Porządkowej Powiatu Grodzieńskiego, o podobnym, i bardzo chwalebnie dopełnionym urządzeniu, doszedł rapport, ma przyczynę być troskliwym wydział żywności, żeby przez opuszczenie tak ważnego i tak nie odbicie potrzebnego w tey porze urządzenia, nie ucierpiał, albo kray przez niedostatek rąk do zbioru i siewu, albo własności przez arbitralny naymu narzut. A zatym.

wystawiając za przykład troskliwość w tej mierze Kommissyi Porządkowej Powiatu Grodzieńskiego, wzywa wydział żywności wszystkie Kommissye Porządkowe i urzędy publiczne miejscowe, żeby albo donieśli jakim sposobem ten naem już urządzili? albo żeby natychmiast wzięli się do tego urządzenia, i tak bacznie go umiarkowali, żeby: 1mo. Urządzenie to sfofowało się do zwyczaju każdego Woiewództwa, Ziemi, Powiatu, tak w odbywaniu robot wiejskich, iako i w zapłacie onych. 2do. Zeby wskazało wyraźnie i dla naemników i dla nymuiących prawidło, iak wiele razy na tydzień naięty być może, który włościanin, w proporcya dni, które odbywa? i do iakiego rodzaju roboty? 3tio. Zeby w każdym rodzaju roboty, przepisana była ilość iaką naemnik przez dzień oddać nymuiącemu powinien. 4to. Zeby naostatek oszacowany był dzień każdy roboty, z wyszczególnieniem, wiele za ciągly? wiele za pieszy? wiele kofarzowi? wiele żniwakowi, wiele oraczowi? wiele młockarzowi? wiele plewarce? iak wiele mil z ciężarem? iak wiele bez ciężaru? rachować się ma za dzień? iak daleko włościanie mogą być wysyłani za dnie robocizny? A gdzie już nie dniami potrącać, lecz gotowizną płacić im należy? i tam daley, nie opuszczając żadnego rodzaju roboty lub wywózki, tak żeby ani nymuiący, ani naemnik nie miał do narzekania przyczyny, owszem, izby każdy wielbił terażniejszy powstanie Narodu, za tę od wieków pożądaną, a teraz dopiero spełniającą się, równo dla wszystkich sprawiedliwość. Jakie zaś w tej mierze urządzenia poczynią Kommissye Porządkowe i urzędy publiczne miejscowe, takie w zupełnych opisach, nie odwłocznie wydziałowi żywności przestać nie omieszkaia.

12mo. Godna iest także naśladowania pilność Kommissyi Porządkowej Grodzieńskiej, w przyprowadzeniu do exekucyi uniwersału Rady Naywyższej Narodowej pod dniem 14. Czerwca roku bieżącego, zalecającego urządzić na pożytek krajowy żebraków, włoczégów i ludzi luźnych. Zatem więc przykładem, ogłofzą i ukutecznią iak nayprędzey wszystkie Kommissye Porządkowe i urzędy publiczne miejscowe. 1mo. Ze każdy zdrowy żebrak, włoczęga i luźny oboiey płci bez excepcyi zofaie pod rekewizycya zwierzchności miejscowej, która go przynaglić może i powinna każdego czasu, do naięcia się na robotę potrzebiącym naemnika. 2do. Ze do liczby takich włoczégów i luźnych, należą i ci Zydzii płci oboiey, którzy nie zatrudniaią się ani pewnym handlem, ani pewnym rzemiosłem, ani rolnictwem. 3tio. Ze po wyjściu krótkiego terminu, który Kommissye Porządkowe do nymowania się dobrowolnego wyznaczają, powinnością zwierzchności miejscowej będzie chwycić po wyexaminowaniu takich włoczégów na próżniactwie dostreżonych, i oddawać ich na robotę tym samym Obywatelom, którzy o nich doniosą; i którzy za to wolni będą od dawania takim próżniakom płacy dla naemników postanowionej, żywność tylko zwyczajną im dostarczaiąc: do Kommissyi jednak Porządkowych należeć będzie przepisać czas, przez który trwać ma ta kara. Dan w Warszawie na Sefsyi wydziałowej dnia 19. Lipca 1794. roku.

Jg. W. Zakrzewski P. M. W.

Z Gazety Królewieckiej z Wiednia dnia 18. Czerwca.

Już od kilku dni bardzo powszechna tu rozchodzi się pogłofka, że Ofoby Dywanu w Konstantynopolu, które były za pokoiein, nagle są zmieplone, a inne ich miejsce otrzymali, które zgiedzuiąc się całkiem z sentymentami Jakobinów Francuzkich, natychmiast deklaracyą wojny przeciwko Rosysy przyspieszyły. Wiadomość ta nienaywięcey tu nas zadziwia, bo nie była niespodziewaną: ile kiedy od tak dawnego czasu Porta gotowała się do wojny.

Ad N^{rm} 28.

D O D A T E K

D O

GAZETY WOLNEY WARSZAWSKIEY.

Z WARSZAWY DNIA 29. LIPCA 1794. we WTOREK.

Kontynuacja Czynności Rady Najwyższej Narodowej.

Dzień 12. Lipca Rapport Ob: X. Wążyńskiego, Biskupa Chełmskiego, w którym wyraża, iż z przyczyny nalechania Ziemi Chełmskiej przez wojsko nieprzyjacielskie przymuszony był usunąć się od swojego urzędowania, przyjęła Rada z szacunkiem obywatelskiej jego gorliwości. Doniesienie zaś tegoż X. Biskupa o stanie kasy Chełmskiej do wydziału skarbu oddać kazała. — Fundusz na utrzymywanie Kom: Porząd: Warszaw: na przełożenie wydziału porządku powiększyła, — Na doniesienie Ob: Grzybońskiego pełnomocnika Rady w Ziemi Liwskiej, że kantonista nie jest jeszcze dostarczony, odpowiedziała, że to ma być ukończonione pod exekucyą. Za podzielenie zaś Ziemi Liwskiej na dozorczy i ustanowienie dozorców, wdzięczność swoją pełnomocnikowi oświadczyła. — Projekt organizacyi sądownictwa dla miasta Warszawy oddała wydziałowi Sprawiedliwości, z obowiązkiem, aby rzeczony projekt roztrząsał i swoje o nim przyniósł opinią. — Projekt przez wydział Skarb: przyniesiony, ustanawiający Deputacyą administracyjną, nad majątkami osób osadzonych, aresztowanych i zbiegłych, mającą odbywać czynności swoje pod dozorem wydziału Skar: przyjęła. — Dla Ob: Zaydlowey, której mąż w boju pod Zegrzem poległ wyznaczyła połowę penssyi, jaką iey mąż w randze Kapitsna będący odbierał. Z tej okoliczności zaleciła ułożyć projekt względem wsparcia żon i dzieci któreby w czasie wojny terazniejszey, mężów lub ojców w boju utraciły. — Na przełożenie wydziału sprawiedliwości, ustanowiła płacę na Officyalistów, Kancellaryą Sądu N. Kryminalnego składających, to jest: dla Pisarza dekretowego Zł: Pol: 3000. dla Regenta 2000. dla dwóch oskarżycielów każdemu po 2000. dla dwóch Kancellarzyków, każdemu po zł: 1,000. dla Instygatora 1,000. dla woźnych dwóch każdemu po zł: 500. — Na przełożenie wydziału potrzeb wojskowych ustanowiła Deputacyą lazaretową, któraby szczególniejsze miała staranie o chorych, rannych i skałeczonych obywateli oyczey, i natychmiast na potrzeby lazaretu 10,000. zł: wypłacić rozkazała. — Pozwoliła wyjazdu za granicę OOb: Xaweremu i Maryannie Małachowskiem, jako chorym, tudzież Obywatelkom Wasilewskiej, Zajączkowej i Lanckorońskiej, a samemu Ob: Lanckorońskiemu końcem odprowadzenia żony dała czasu 2. tygodnie, za poprzedzającym złożeniem zaręczenia powrotu w przeciągu tego czasu. — Na wyraźne zalecenie N. Naczelnika zaleciła wydziałowi skarbu, aby na opłatę lennów dla wojska w dywizyi Ob: Generała L. Zajączka zostającego zł: 100,000. wypłacił.

Prawidła od N. Naczelnika względem pensyi dla inwalidów do wydziału potrzeb wojskowych dla skutecznego oddała.

Dzień 13. Lipca. Dogaizaiąc okolicznościom i powszechnemu żądaniu, powtórzyła za: lecenie do Sądu Nayw: Kryminalnego, aby sprawę o gwałty 28. Czerwca iak nayprędzey osądził. — O: *Frylus* nominaowany na zastępcę wykonał przysięgę podług Roty w Orga: nizacyi Rady przepisaney. — Żądanie Pełnomocnika *Kwaśniewskiego* względem dostarczenia ammunicyi, odesłała po skutecznieniu do Wydziału potrzeb wojskowych. — Do Sądu Nayw: Kryminalnego posłała rekwizycyą, aby codziennie rano i popołudniu sęsyje swoje odbywał. — Zaleciła Wydziałowi skarbowemu, aby wysłał delegowanych, którzyby sfosownie do rozkazu N. Naczelnika frebra po Kościołach i od konieczney potrzeby zbywające ode: brali i Radzie o tym donieśli. — Kroki Kommissyi Brzeskiej Litt. za zbliżeniem się nie: przyjaciela, która część Kommissarzów razem z siłą zbroyną do obozu O. *Chlewińskiego*, a drugą z Aktami swemi do Kommissyi Bielskiej odesłała, Rada pochwaliła i zaleciła Kom: missyi Bielskiej, aby Kommissarzom Brzeskim była pomocą, a do O *Horaina* pełnomocnika na: pisać kazała, z doniesieniem iż Kommissya Brzeska Litt. w części swojej przeniosła się do obozu Generała *Chlewińskiego*.

Dzień 14. Lipca Dowiedziała się z ukontentowaniem z doniesienia Ob: *Potockiego* radz: cy wydziału interesów Zagranicznych, iż JX. Nuncyusz, nie tylko żadney nie czyni tru: dności w zabranii freber Kościelnych na potrzeby kraju, ale nawet sam odezwę do Ducho: wieństwa w tey mierze uczynić oświadczył się. — Expedycya od Deputacyi Centralney W. X. Litt: w interesach skarbowych, oddana została wydziałowi Skarbu dla przyniesienia opi: nii. — Na żądanie Deputacyi ratunkowej, ażeby iey wolno było przybrać do grona swego Obywatelów *Koszuckiego, Betdowskiego, Bielskiego, Milberga, Nako, Bellendario, Schuberta, Flery, Gronkowskiego*, Rada dała zezwolenie. — Kommissyi Porządkowej Mielnickiej na: kazała, ażeby dla nastąpić mającego wyboru sędziów kryminalnych Woiewództwa Podlaskie: go, przysłała ieszcze raz registr sędziów tak Ziemiańskich iako i mieyskich z przepisu Sey: mu konstytucyinego obranych. — Przyjęła prawidła od Wydziału sprawiedliwości przynie: sione, względem sądzenia tych, którzy nominowanemi byli na konsyliarzaw spisku *Targo: wickiego*, przysięgę wykonali, Postami byli na zjazd *Grodziński* i zaborowo podpisali Tra: ktaty. — Prawidła te na wszystkie sądy kryminalne rozciągnęła.

Dnia 15. Lipca Obowiązała swego prezydującego aby imieniem iey, Obywatelom *Wielo: hórskiemu, Wawrzeckiemu i Kociłłowi*, za ich garliwe prace, czułość Obywatelską oświad: czył. — Na zapytanie Deputacyi Centralney W. X. Litt: względem pospolitego ruszenia, odpowiedziała, iż obowiązki stawiania do niego, rozciąga się, nie tylko na dziedziców, ale i do zastawnych i arendownych posesorów; Przełożenia teyże Deputacyi w materyi skarbo: wey odesłała do wydziału skarbowego. — Z okazji dawanych zaświadczeń przez Deputa: cyą indygacyiną, w wyrazach pełnych pochwał dla z areztu wychodzących, zaleciła, aby ta Deputacya, iako 'niemogąca sądzić o' winie lub niewinności, proste tylko dawa: ła zaświadczenia, iż na te i na te osoby nie maż dowodów dla którychby w areście zostawać powinny. — Na przełożenie *Jozefa Kossakowskiego* imieniem brata swego *Jana Kossakowskiego*, iż probostwo *Wolpińskie* którego kuadiutorya ieszcze w Roku 1789. bratu iego podpisana, pod sekwestr podpadać niepowinno, Rada uznawszy słuszność tego przełoże: nia wspomniane probostwo z sekwestru wypuścić kazała. — Chcąc dać wsparcie publiczne

uboższym Obywatelom w Warszawie, którzy do obrony okopów idąc, oderwać się muszą od pracy, przez którą siebie i swoją żywią familią, decydowała, iż wyrobnicy i iedynie z pracy rąk swoich żyjący, za ten czas przez który od godziny do godziny znajdować się będą przy okopach Zł: r. ze skarbu Rzplitey zapłacony mieć będą, a exekucyą tego urzędzenia, Ob: Prezydentowi i Magistratowi oddała.

Dziś 16. Lipca. Na rapport Ob: Horaina, zaleciła piśać do niego, aby z Kommissyą Porządkową Łomżyńską tak postąpił, iak mu nadana władza przez Naywyższego Naczelnika i Radę Narodową dozwala. — Obywatela *Wawrzackiego* doniesienia o sile zbroyney na Zmudzi i w Karlandyi z ukontentowaniem przyiela. — Przesłała Deputacyi centralney W. X. Litt: 50,000. zł: w gotowiznie, a 300,000. w minscettlach i oświadczyła, iż pieniądze wybite z srebra z Litwy przesłanego na potrzeby Prowincyi Litewskiej obrócone będą. — Zaleciła wydziałowi skarbu, aby wszelkie frabra do użytku Kościoła niepotrzebne na skarb Rzplitey wzięte były, z zadziwieniem dowiedziała się, że w niektórych mieyscach niemasz fzczerzy chęci złożenia tych ofiar dla oyczyzny. — Odpowiedziała na zapytanie Deputacyi centralney W. X. L. że len pieńki nie może bydź z kraju wywożony, z warunkiem, że to zabronienie ściąga się tylko co do krajów nieprzyacielskich. — Na wyraźną rekwizycyą Naywyższego Naczelnika, zaleciła wydziałowi skarbowemu, aby 150,000. zł: z kasy narodowej do kasy woyskowej, Naywyższego Naczelnika wypłacił. — Odesłała projekt apteki polowej przez wydział potrzeb woyskowych przyniesiony do roztrząśnienia ludzi biegłych w sztuce iekarskiej, żądając od nich opinii. — Zaleciła wydziałowi potrzeb woyskowych, aby Obywatel *Kwasniewskiemu*, dostarczył ammunicyi i czego potrzebuie dla swojej kommandy. — Na doniesienie Kommissyi Biełskiej, iż podzieliła ziemię swoją na dozory, lecz że wielu Obywatelów choć są zdolni nie chcą przyiść obowiązków dozorców. Rada dała Rezolucyą, iż takowych imiona iako ludzi nieczynnych i oziębłych zapisywane będą w księgach Kommissyi; i że ktokolwiek w dzisieyszym Oyczyzny stanie, wymawia się od publicznego obowiązku i nie chce czynić ofiary dla niey zdatości i talentów swoich, taki w przyszłym czasie wstęp do żadnego publicznego urzędu mieć niebędzie. — Obywatelce *Daszkiewiczowej* wyznaczyła połowę gaży iey męża Majora Gwardyi Litewskiej, aż póki z niewoli niepowróci. — Przełożenie Obywatela *Bouffata* prezydującego w Kommissyi Grodzieńskiej względem przydania osób do składu Kommissyi odesłała do Deputacyi Centralney Litewskiej. — Odpowiedziała teyże Kommissyi, że opieka nad Włościanami należy do wydziału sprawiedliwości.

Excerpt z rapportu sądu kryminalnego Xięstwa Mazowieckiego, do wydziału sprawiedliwości w Radzie Nayw: Narod:

Wyrok na starozakonnego Wolfganga Heymana.

W sprawie oskarżycieli publicznych Xięstwa Mazowieckiego przeciwko wzmiankowanemu starozakonnemu *Wolfgangowi Heymanowi* aresztowanemu: po odbytych przez deputacyą indagacyiną, i przez sąd powtórzonych indagacyach, gdy się z dobrowolnego zeznania i dowodów iawnie okazało, że *Wolfgang Heyman* utrzymywał korespondencyą z *Holm* Ministrem dworu Berlińskiego; przez memoryał, do Króla Pruskiego podany i pisany, wyliczał zasługi

swoje, iż podczas wojny Bawarskiej sukcesywnie rekrutów Polkich z Warszawy w liczbie 265. dostarczył; że śledził obrotów Polaków myśl i skłonność ich opisując; że podawał sposoby, jakby Prusacy Warszawy dobyć mogli; że w dalszych zdarzeniach, inny sposób wyładzie, i skutku obiecanego sposoby, cyfry w swym liście do syna pisany, do tegoż Ministra Hoim na pocztę oddał. Z tych powodów, na wyznaniu i dowodach gruntujących się obszernie w protokule sądowym wyszczególnionych, (oprócz winy werbowania) winę szpiegowania, korespondencji, znowy na krąg Polski, oraz donoszenia o sile Narodowej, w staroz: *Wolfgangu Heymanie* zaślaziszy, onegoż od czci i sławy odsądził, i na karę śmierci, to jest na szubienicę, w dniu 24. Mca Lipca roku bieżącego wskazał. Majątek jego *jure fisci* na skarb Rzplitey przeznaczył, i tego dochodzenie Jurysdykcji przyzwoitey polecił, prawa żony i kredytorów ostrzegł, i że wyrok zapadły, sławie żony i sukcesorów szkodzić nie ma, oświadczył.

Wyrok w sprawie Kazimierza Brea.

Po zwykłym rozstrząśnieniu indagacyi, wysłuchaniu oskarżenia i odpowiedzi, gdy się okazało, że *Brea* w różnych krajach dawniej przebywający i w wojsku służący, tu w kraju nie niegodziwego nie popełnił, owszem tylko o sposób do życia starał się, że żadne dowody przeciwko niemu obwiniające nie są od wydziału bezpieczeństwa odesłane, ani ktokolwiek, tak przed wydziałem bezpieczeństwa, jak w sądzie obwinienia przeciwko *Brea* niezłożył; i że ten tylko jest zarzut przeciwko wspomnianemu *Brea*: że na wyśledzenie obrotów Obyw: *Madalińskiego* od *Włodki* był wysłany i temuż donosił, jakoby Obywatel *Madaliński* w kordon Cesarzki miał iść; sąd więc niewidząc obwinień, a tylko usługę *Włodkowi* uczynioną, chociaż niepotrzebną, jednak w niczym na szkodę kraju nieskutkowną, mając sobie doniesioną, żadney jednak kary podług przepisow organizacyi za sobą nie ściągającej; i gdy iedynie za ową usługę dla *Włodki*, *Kazimierz Brea* przez officyera jednego do aresztu był oddany; przeto z aresztu go natychmiast i od kar wolnym być uznał.

Następujący przykład Obywatelstwa godzien jest wiadomości publiczney, bo godzien pochwały i szacunku. Obywatelka *Juliana Geryczowa* ofiarowała Nayw: Naczelnikowi, iż kosztom swoim utrzymywać pragnie 12. ranionych żołnierzy, i największe o nich mieć staranie, prosi tylko by opatrywani byli przez Reymentowego Felczera, i za przyściem do zdrowia powrocony im był leaung, i zapewniony sposób do życia tym, którzy z ran odniesionych w kalectwie zostają.

DONIESIENIA.

Donosi się Publiczności że Magazyn na Stanisławowie do tych czas dla Zydów wynajmowany pod Numerem 2794. przy ulicy Leszczyńskiej sytuowany, z Kamienicą Szynkownią, sklepami, Wozowniami, i wszelkim zabudowaniem tamże znajdującym się na mocy rezolucyi Magistratu Miasta wolnego Warszawy jest wystawiony na Publiczną Licytację, która dała 29. Mca Lipca 1794. po południu o godzinie trzeciej na Ratuszu Miasta tegoż odprawiać się będzie.